

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

08-03-2014r. - 27-03 - 2014r.

ISSN 1732 - 7873
Nakład: 16 000 egz.

Następny numer
28-03 - 2014r.

TEMAT NUMERU

Po śmierci bliźniąt: szpital ukarany przez NFZ



Ewa i Arkadiusz Szydłowski, rodzice nienarodzonych bliźniąt z uwagą śledzą działania wszystkich instytucji zajmujących się wyjaśnianiem przyczyn ich tragedii

- Z 16 na 17 stycznia, na oddziale - w części zajmującej się patologią ciąży- przebywało 15 pacjentek. Opiekowały się nimi dwie położne, a właściwie jedna, bowiem druga została oddelegowana na izbę przyjęć - podkreśla Jan Raszeja, rzecznik prasowy kujawsko-pomorskiego OW NFZ. - Trzeba pamiętać, że w zależności od stopnia zaawansowania ciąży, pacjentki leżące na tym oddziale powinny być poddawane badaniom KTG.

Czy takie badanie było wykonywane u pani Ewy Szydłowskiej? - W przypadkach szczególnych badanie KTG powinno odbywać się wręcz co piętnaście minut - dodaje Jan Raszeja. - W przypadku pani Ewy, zdaniem krajowego konsultanta do spraw ginekologii i położnictwa, powinno być wykonywane nieprzerwanie. W rzeczywistości robione było co dwie, trzy godziny.

Zapisy w dokumentacji są w tym zakresie bezwzględne. Ujawniają bowiem jak nieprzygotowany był oddział w dniu, gdy wydarzyła się tragedia, która wstrząsnęła nie tylko Włocławkiem. Kolejne zarzuty nie pozostawiają złudzeń.

- Na oddziale ginekologiczno-położniczym, według oświadczenia wojewódzkiego szpitala we Włocławku, aparatów KTG na stanie miało być sześć - stwierdza Jan Raszeja. - Nasi kontrolerzy ustalili, że były tylko dwa. Jest to absolutnie niewystarczająca ilość przy takim obłożeniu oddziału pacjentkami z różnymi patologiami ciąży....

więcej na ten temat na stronie 3

Drogowy gigant niszczy im życie!



Dom państwa Mrowickich może się zawalić. Właściciele winią Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Czy wywalczą odszkodowanie?

str. 07

Mandat? Nie- pieniądze proszę



Wobec 10 policjantów z Włocławskiej drogówki prokuratura prowadzi postępowanie. Co zrobili?

str. 02

Portal w nowej odsłonie!



Niezależny portal powiatu

Nowa, przejrzysta szata graficzna, więcej działów z ciekawymi informacjami... Jakże jeszcze niespodzianki ma dla Państwa portal www.powiatwloclawski.pl?

str. 07

We mnie wciąż gra!



Czy to naprawdę koniec Budki Suflera? Monika Grzanka rozwiewa wszystkie wątpliwości w rozmowie z R. Lipko

str. 05

Z okazji Dnia Kobiet, wszystkim Paniom, życzymy samych pozytywnych informacji, wielu wspaniałych chwil i zadowolenia z siebie!

Jerzy Pietraszewski

Waldemar Nowakowski



PIZZERIA DA GRASSO ZAPRASZA!

Z okazji Dnia Kobiet zapraszamy wszystkie panie do pizzerii DaGrasso!
Z TYM KUPONEM W DNIU 8 MARCA
DUŻA PIZZA W CENIE MAŁEJ!

Włocławek ul. Zbiegniewskiej 2

tel: 54 413 35 05 / 54 427 19 89

czynne w pon, wt, śr, czw, 11:30 - 22:00

pt, sob, 11:30 - 00:00 nd, 12:00 - 22:00

tylko w **TMK**

CO DRUGĄ
ŚRODĘ O
18:15



Joanna Lewandowska

Zamów reklamę
w Pulsie Regionu

tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl

Tam gdzie koza chodzi.. Zapusty po kujawsku



Mięsopusty-zapusty, to czas wyjątkowy w polskiej kulturze, a sam rodowód zwyczajów ostatekowych, jak i samego karnawału nie jest do końca wyjaśniony.

Ślady zabaw takich jak szlachyckie kuligi, czy mieszczańskie reduty widoczne są w przekazach z XVI wieku. Czas karnawału miał w sobie od zawsze coś magicznego, wszystko działo się wówczas choćby w niezgodzie z ładem moralnym, ale za to w pełni zabaw, tańca, śpiewu i śmiechu. A zaraz potem popielec, post i wyczekiwanie Wielkiej Nocy. Przez 25 lat tradycję korowodów zapustnych kultywuje Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku.

- W tym roku w barwnym korowodzie wystąpiło dziewięć zespołów z takich miejscowości jak: Kaniewo, Lubraniec, Mikanowo, Olganowo, Osowo, Probstwo Górne, Smiłowice, Świętosław, Wichrowice - podkreśla Krystyna Pawłowska, kierownik Muzeum Etnograficznego.

Nie mogło zabraknąć maszkar zwierzęcych symbolizujących odrodzenie, mających przyspieszyć nadejście wiosny. A do tego muzykanci i to już nie pojedynczo przygrywający na wsiach akordeonista, lecz całe kapele,

czy wręcz zespoły i orkiestry dęte.

Dzięki Korowodom Grup Zapustnych możliwe jest przybliżenie tego co najważniejsze - świadomości etnograficznej. Niezależnie od wieku włocławianie z radością witali na ulicach miasta pełen kóz, bocianów, diabłów, niedźwiedzi, kostuch, kominiarzy i panien w sukniach ślubnych rozśpiewane grupy.

- To prawdziwe święto miasta i ulicy, karnawał na poziomie europejskim z tym unikatowym klimatem znanym mieszkańcom Kujaw od pokoleń - podkreśla Wanda Pietrzykowska, mieszkanka Aleksandrowa Kujawskiego. Warto, by inni się od nas uczyli. Ja przywożłam cały autokar osób z Bydgoszczy - niech się uczą jak świętować Zapusty.

- Znam te wszystkie zwyczaje chodzenia w kozę od dzieciństwa, dlatego z moją grupą staramy się tę tradycję utrzymać - podkreśla Tomasz Baranowski z Lubrańca. Poprzez dobrą zabawę oddajemy hołd przodkom.

- Jesteśmy tu przypadkowo, bo

robiliśmy zakupy, ale fajnie było się zatrzymać i przyjrzeć tłumowi roześmianych ludzi - dodaje Ewa Kaczmarek z Włocławka. - Szkoda, że te tradycje zanikają.

Od czwartku zapustnego aż do wtorku ostatekowego grupy zapustne chodzą od domu do domu z życzeniami pomyślności, ale i karzący zbyt leniwe panny, które nie chciały w danym roku wyjść za mąż.

- To co mogli w tym roku podziwiać przechodnie to oryginalność tych grup, które we wtorek zakończą to karnawałowe szaleństwo na swoich wsiach - dodaje Krystyna Pawłowska, kierownik Muzeum Etnograficznego we Włocławku. - Dla nich jest wręcz rodzaj kołędowania. Kultywują obrzędy i wierzą, że plony i radość z budzącej się wiosny są pewnia jedynie ogromny hałas, taniec, śpiew, bo przecież „tam, gdzie koza chodzi, żytko się narodzi, ale także panna za mąż wychodzi”.

Monika Grzanka

Mandat? Nie - pieniądze proszę!

Wszystko wskazuje, że w taki właśnie sposób włocławscy policjanci „drogówki” załatwiali kwestie naruszeń przepisów ruchu drogowego.

Dziesięciu z nich miało pecha i wpadli. Prowadzony od dłuższego czasu proceder sprawił, że zostali zawieszani w obowiązkach służbowych.

- Wobec tych funkcjonariuszy wszczęte zostało postępowanie dyscyplinarne. Odebrano im legitymację i broń. - mówi Monika Chłebicz, rzecznik prasowy KWP w Bydgoszczy. - Decyzję komendant podjął zaraz po tym, jak policjanci zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji.

Prokurator Okręgowy we Włocławku przesłuchał policjantów, a następnie przedstawił im zarzuty popełnienia przestępstw korupcyjnych w czasie pełnienia służby.

- Podstawą zatrzymania był materiał dowodowy zgromadzony przez funkcjonariuszy BSW. - podkreśla Wojciech Fabisiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku. - Poli-

cjanci otrzymywali korzyść majątkową w zamian za odstąpienie od czynności służbowych, czyli nakładania mandatów karnych. Prokuratura zastosowała także środki zapobiegawcze w postaci zakazu opuszczania kraju, poręczenia majątkowego i dozoru policyjnego.

Popelnione przez funkcjonariuszy „drogówki” czyny zakwalifikowane zostały zgodnie z treścią artykułu 228 paragraf 1 i 3 kodeksu karnego: „§ 1. Kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. § 1. Kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.”. Jaką karę otrzymają włocławscy policjanci pokaże czas.

Monika Grzanka

Praca? U nas o nią niełatwo

We Włocławku średnio ponad 56 osób ubiega się o jedno stanowisko pracy.

Według rankingu udostępnionego przez jedną z wyszukiwarek jesteśmy miastem, w którym znaleźć zatrudnienie najciężej. Sami mieszkańcy przyznają, że trudno jest zdobyć pracę.

- Ponad dwa lata szukam i nie otrzymałem żadnej propozycji. Jestem w tej chwili na zapomdździe, żyję z 271 zł miesięcznie - mówi pan Henryk.

- Ciężko jest znaleźć jakąkolwiek pracę, publikowane oferty często są już nieaktualne, albo z góry wiadomo kto zajmie to stanowisko - dodaje pani Ania.

Według najnowszych statystyk GUS 10 tysięcy włocławian jest bez pracy. Stopy bezrobocia wynosi już ponad 20 proc. Twórcy rankingu nie podają jednak dokładnych informacji co do źródeł ofert. Skąd więc taki niechlubny wynik? Małgorzata Izdebska, dyrektor Powiatowego Urzędu

Pracy we Włocławku przyznaje, że zdarzają się dni, kiedy lista ofert nie jest zbyt długa, ale w perspektywie miesiąca czy roku nie jest aż tak źle. - 28 lutego 2014 roku 1150 osób było obsługiwanych przez urząd, co oznacza, że tyle osób tego dnia zgłosiło się do nas w poszukiwaniu pracy. W tym czasie dysponowaliśmy 360 ofertami, co daje średnią 3,14 osób na jedno miejsce - wyjaśnia Małgorzata Izdebska.

Nie da się ukryć, że ciężko jest w naszym mieście znaleźć pracę. Jednak czy pozostałe niemal 9 tysięcy bezrobotnych włocławian jej po prostu nie szuka?

Nie można oprzeć się wrażeniu, że częstą praktyką jest praca „na czarno”, korzystanie z pomocy MOPRu i pobieranie zasiłków z pośredniaka.

Laura Nawrocka

reklama

Włocławek ul. Kaliska 65/67
tel. 54 234 68 93

Bar Biesiadny
Lokal klimatyzowany!

Wolne terminy na komunie w 2014 r!

Organizacja imprez okolicznościowych do 90 osób

2 sale:
30 i 60 osób

Polecamy domowe obiady własnej produkcji, realizujemy zamówienia na wynos

reklama

SKUP AUT
510 503 510
Złomowanie-Autokasacja

OSOBOWE · DOSTAWCZE · CIĘŻAROWE

ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA
Zaświadczenie do wyrejestrowania

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
530 530 574 54 280 2990

KUPIĘ
510 503 510
Złomowanie-Autokasacja

VW · OPEL · TOYOTA · NISSAN · DAEWOO · POLONEZ

ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA
Zaświadczenie do wyrejestrowania

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
530 530 574 54 280 2990

TEMAT NUMERU

Po śmierci bliźniąt: szpital ukarany przez NFZ

Skutkiem kontroli przeprowadzonej przez NFZ po śmierci nienarodzonych bliźniąt państwa Szydłowskich jest ograniczenie kontraktu dla oddziału ginekologiczno-położniczego. Czy to początek końca oddziału, czy szansa na poprawę sytuacji we włocławskim szpitalu? To się okaże. Na razie ciężarne pacjentki są przerażone.

- Nie o to nam chodziło - podkreśla Ewa Szydłowska, mama nienarodzonych bliźniąt. - Nie o zerwanie kontraktu, lecz o poprawę sytuacji w szpitalu. To właśnie dlatego postanowiliśmy nagłośnić naszą tragedię. Chcieliśmy, by inni nie musieli przechodzić przez to co my, by mogli cieszyć się narodzonymi dziećmi.

Dyrektor kontra NFZ

Za mało specjalistów i położnych, a także niewystarczająca ilość aparatury medycznej na oddziale ginekologiczno-położniczym szpitala we Włocławku - to wnioski kontroli przeprowadzonej przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Według dyrektora szpitala Krzysztofa Malatyńskiego w nocy, kiedy zmarły nienarodzone bliźnięta, dyżuruowało siedem położnych. Nie wszyscy podzielają jego zdanie.

- Z 16 na 17 stycznia, na oddziale - w części zajmującej się patologią ciąży - przebywało 15 pacjentek. Opiekowały się nimi dwie położne, a właściwie jedna, bowiem druga została oddelegowana na izbę przyjęć - podkreśla Jan Raszeja, rzecznik prasowy kujawsko-pomorskiego OW NFZ. - Trzeba pamiętać, że w zależności od stopnia zaawansowania ciąży, pacjentki leżące na tym oddziale powinny być poddawane badaniom KTG.

Czy takie badanie było wykonywane u pani Ewy Szydłowskiej? - W przypadkach szczególnych badanie KTG powinno odbywać się wręcz co piętnaście minut - dodaje Jan Raszeja. - W przypadku pani Ewy, zdaniem krajowego konsultanta do spraw ginekologii i położnictwa, powinno być wykonywane nieprzerwanie. W rzeczywistości robione było co dwie, trzy godziny.

Zapisy w dokumentacji są w tym zakresie bezwzględne. Ujawniają bowiem jak nieprzygotowany był oddział w dniu, gdy wydarzyła się tragedia, która wstrząsnęła nie tylko Włocławkiem. Kolejne zarzuty nie pozostawiają złudzeń.

- Na oddziale ginekologiczno-położniczym, według oświadczenia wojewódzkiego szpitala we Włocławku, aparatów KTG miało być sześć - stwierdza Jan Raszeja. - Nasi kontrolerzy ustalili, że były tylko dwa. Jest to absolutnie niewystarczająca ilość przy takim obłożeniu oddziału pacjentkami z różnymi patologiami ciąży. W opinii konsultantów, do prawidłowego funkcjonowania oddziału niezbędne są cztery takie aparaty i to do stałego użytkowania.

- Dyrektor włocławskiego szpitala odiera te zarzuty. - Gdyby NFZ wczytał się w moje wyjaśnienia i nauczył się liczyć do sześciu, to wówczas stwierdziłby bezsprzecznie, że na oddziale ginekologiczno-położniczym jest właśnie sześć aparatów KTG. Co do ilości pielęgniarek i położnych tego dnia dyżuruowało siedem, a w normalnym trybie dyżuruje ich dziewięć. A jak było w rzeczywistości?

Cesarka za późno

- Na oddziale była jedna położna dyżurująca, a druga na ginekologicznej izbie przyjęć - stwierdza mama nienarodzonych bliźniąt. - Jedna nie miała szans pomóc naszej piętnastoletniej, bowiem co chwila była gdzieś potrzebna.

- To się w głowie nie mieści, żeby w wojewódzkim szpitalu takie rzeczy miały miejsce - dodaje Arkadiusz Szydłowski. Największym zaskoczeniem jednak jest brak dokumentacji szpitalnej. Zapisy i wydruki

z dokonanej pani Ewie badania USG i KTG w tajemniczy sposób usunięto z pamięci obu aparatów. A walka w styczniową noc toczyła się o życie. Czy w sytuacji pani Ewy, o północy, powinno być przeprowadzone cesarskie cięcie w zamiarze uratowania dzieci?

- W opinii powołanych przez nas konsultantów zdecydowanie tak - dodaje Jan Raszeja. - Cesarskie cięcie powinno być dokonane bezwzględnie z chwilą, gdy wykryto brak tętna. Tak się jednak nie stało, a z całą akcją zwlekano aż do wcześniejszych godzin rannych.

- Ja wciąż sobie zadaję pytanie, co by było, gdyby o północy zapadła decyzja o cesarskim cięciu - dodaje Ewa Szydłowska. - Prokuratura bada sprawę, a my nadal nic nie wiemy. - Najbardziej dokuczliwe jest to, że nie wiemy dlaczego ordynator nie zareagował - mówi Arkadiusz Szydłowski. - Nie mogę spać po nocach i czekam na wyniki wszelkich kontroli i postępowania prokuratorskiego. Chcę, by jak najszybciej sytuacja, która nas dotknęła tak mocno, została wyjaśniona.

Apel do ministra

Kontrolerzy przekazali protokół pokontrolny ze wszystkimi uwagami. Oburzony dyrektor włocławskiej placówki medycznej nie zgadza się z jego treścią. Ocenia funkcjonowanie szpitala zupełnie inaczej.

- Postanowiłem wystąpić z apelem do Ministra Zdrowia Arkadiusza Arłukowicza, aby kontrolę, która prowadzi Narodowy Fundusz Zdrowia, objął swoim patronatem i nadzorem - podkreśla Krzysztof Malatyński, dyrektor Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala we Włocławku. - W mojej ocenie NFZ

przeprowadzając kontrolę musi przestrzegać procedur, a upublicznianie protokołu pokontrolnego bez zakończenia kontroli, w tym bez wystąpienia pokontrolnego, a co najważniejsze bez ustosunkowania się do złożonych przeze mnie wyjaśnień w tej sprawie, jest naruszeniem procedury przygotowanej przez Ministra Zdrowia i Prezesa NFZ.

Ucierpią pacjentki

Ograniczony kontrakt to mniej pieniędzy dla i tak już zadłużonego szpitala, ale i świadomość bezradności matek, których cięższe znajdują się w grupie wysokiego ryzyka.

- To nielogiczne, by narażać je na dodatkowy stres - stwierdza Arkadiusz Szydłowski. - Powinny być zapewnione godne warunki rodzenia, by nie musieć jeździć gdzieś daleko, by urodzić szczęśliwie.

Fundusz przed sąd?

Państwo Szydłowsky walczą o prawdę i sprawiedliwość. Dyrektor włocławskiego szpitala chce zaskarżyć wyniki zawarte w protokole pokontrolnym NFZ.

- Kontraktowany jest oddział ginekologiczno-położniczy i to on musi spełniać wymogi NFZ w oparciu o rozporządzenie Ministra Zdrowia - podkreśla dyr. Krzysztof Malatyński. - Sprawa jest wyjaśniana przez prokuraturę. Zarzucanie mi zadeklarowania sześciu aparatów KTG w sytuacji gdy miały być dostępne tylko dwa, jest sugerowaniem poświadczenia przeze mnie nieprawdy w dokumentach. W związku z tym rozważam wystąpienie na drogę cywilno-prawną przeciwko Narodowemu Funduszowi Zdrowia.

Monika Grzanka



Nie przegap

Rodzinne warsztaty rzeźbiarskie



29 marca w godz. 11.00-13.00 w Klubie „Zazamcze” przy ul. Toruńskiej 87.

Wstęp: 10 zł/rodzina i 5 zł/osoba. Zgłoszenia: Klub „Zazamcze” 54 232 25 66

Wieczór poetycki



Miejska Biblioteka Publiczna we Włocławku zaprasza na wieczór poetycki z Januszem Borkowskim 7 marca, godz. 17.00 Sala Kameralna MBP, ul. Warszawska 11/13

Turniej karciany Magic the Gathering

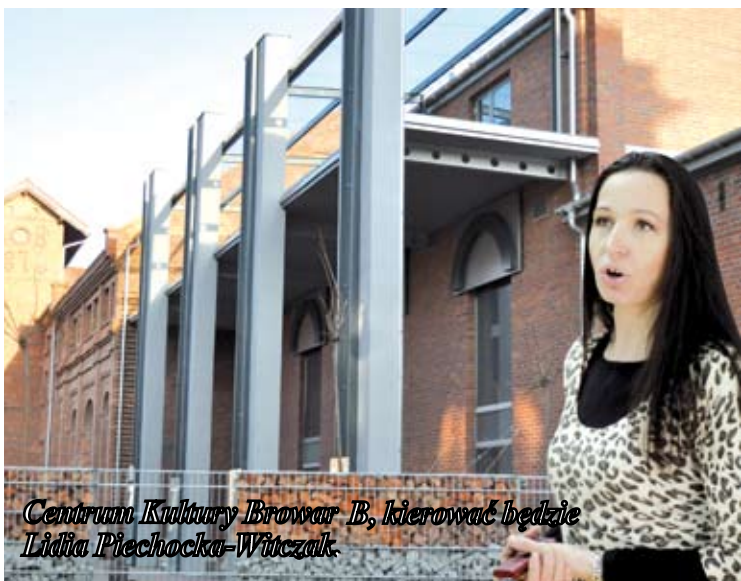


W niedzielę 2 marca br. w klubie CKBB „Stara Remiza” przy ul. Żabiej 8 w godzinach 9.00-15.30 odbędzie się GAME DAY Born of the Gods - turniej strategicznej gry karcianej Magic the Gathering.

Otwarte spotkanie Stowarzyszenia SFIN

SFIN

6 marca 2014 r. czwartek godz. 14:00 - 15:00 Sala seminaryjna - 1 piętro Włocławskie Centrum Organizacji Pozarządowych i Informacji Turystycznej, ul. Żabia 12a.



Centrum Kultury Browar B, kierować będzie Lidia Piechocka-Witczak.

Browar z kulturą do pełna!

Włocławianie już 16 i 17 maja przeżywać będą prawdziwe święto kultury na dziedzińcu Browaru B. Na te dni planowane jest otwarcie nowego kulturalnego centrum miasta, powstałego z połączenia dwóch instytucji zajmujących się upowszechnianiem kultury.

Browar B to przestronna sala widowiskowa, filia Miejskiej Biblioteki Publicznej i wreszcie pomieszczenia przeznaczone na zajęcia taneczne oraz artystyczne. - To jest bardzo poważna

inwestycja, która napotykała na szereg formalno-prawnych trudności - podkreśla Lidia Piechocka - Witczak, dyrektor Centrum Kultury „Browar B.”

- Jesteśmy świadkami historycznego wydarzenia. Na naszych oczach udało się przywrócić do życia zespół obiektów, które w zasadzie można było z łatwością rozebrać. Mógł zostać pusty plac. Na szczęście tak się nie stało.

Monika Grzanka

reklama

Wszystkim przedstawicielkom płci pięknej składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomysłowości i samych pięknych dni w życiu. Życzę by uśmiech rozpromieniał Wasze twarze i byście zawsze czuły się doceniane.

Prezydent Włocławka Andrzej Pałucki

Radioterapia przegrywa z politykami

Kiedy w 2013 roku profesor Zbigniew Pawłowicz podpisywał z prezydentem Włocławka umowę o przekazaniu terenów pod budowę radioterapii wydawało się, że dla chorych na raka to koniec niedogodności w dostępie do leczenia. Czas pokazał, jak bardzo się mylili.



- W Centrum Onkologii w Bydgoszczy w ubiegłym roku na radioterapii było 4 800 pacjentów, z czego 3 800 w leczeniu ambulatoryjnym, a 1 000 na oddziale. - podkreśla Krystian Łuczak, wiceprzewodniczący sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego.

Co więcej w tej liczbie znalazło się tylko 40 osób z Bydgoszczy. To zatrażające, ale też jednocześnie wskazuje na potrzebę budowy radioterapii w naszym mieście, bowiem to tutaj leczyć się będą osoby z powiatu i regionu.



- W naszym mieście brakuje onkologów - podkreśla Łukasz Zbonikowski, poseł PiS. Ci, którzy ratują pacjentów w Centrum Onkologii przy ulicy Królewic-

kiej, dojeżdżają do Włocławka z Bydgoszczy specjalnie wynajętymi busikami. A przecież jest zabezpieczony teren pod budowę radioterapii, są plany budowlane, a także zgody niezbędnych w takich przypadkach instytucji.

- Doktor Zbigniew Pawłowicz miał wizję i ją realizował, ale podcięto mu skrzydła - dodaje Stanisław Pawlak, radny sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego. - Gdyby nie blokada zarządu naszego województwa, to dziś stałby tu budynek w stanie surowym, a na początku 2015 roku byłby oddany pacjentom do użytku. Zamiast tego mamy zmarnowane pół roku i to wyłącznie dlatego, że pracując nad strategią rozwoju województwa przyszło rządzącym do głowy, że radioterapia powinna być wybudowana w ramach włocławskiego szpitala.

Czyżby chodziło po raz kolejny o pieniądze? Poseł Łukasz Zbonikowski twierdzi, że na budowę radioterapii w budżecie sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego jest wydzielona kwota stanowiąca 85 procent inwestycji. Od paru lat czekają niewykorzystane fundusze pochodzące z Regionalnego Programu Operacyjnego przeznaczone na działania zdrowotne i profilaktykę, 80 milionów złotych.

Radny sejmiku Stanisław Paw-



lak sugeruje, że to efekt obietnic dyrektora szpitala Krzysztofa Małatyńskiego, który miał zyskać dodatkowe pieniądze z powiększonego kontraktu NFZ. W dodatku wybudowanie oddziału onkologii w tejże placówce przyniosłoby dodatkowe pieniądze dla i tak mocno już zadłużonej placówki.

- W kasie sejmiku jest zabezpieczonych 25 milionów złotych na rozwój infrastruktury zdrowotnej, które muszą być wydane i rozliczone do września przyszłego roku - mówi Krystian Łuczak, wiceprzewodniczący sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego.

Centrum Onkologii wystąpiło w konkursie o te właśnie pieniądze upatrując w ten sposób pieniędzy na realizację inwestycji w zakresie budowy placówki.

Dodatkowe środki mają pochodzić z Narodowego Programu Walki z chorobami Nowotworowymi, który obowiązuje do 2016 roku i pozwoliłyby zapewnić radioterapii odpowiednie wyposażenie. A tu zamiast działania - bierność.

W opinii lokalnych polityków na drodze do realizacji zadania stoją spory natury politycznej.



- My jako parlamentarzyści i partia rządząca zrobiliśmy w tym względzie już wszystko - podkreśla poseł PO Marek Wojtkowski.

Pieniądze na rzecz budowy Zakładu Radioterapii zostały zabezpieczone w budżecie województwa kujawsko-pomorskiego. Pozostaje tylko kwestia lokalizacji, ale to pozostawiamy fachowcom. Apeluję też, by działacze SLD więcej już tego tematu nie podnosili i nie wykorzystywali politycznie.

A zatem chęci są, deklaracje złożone, pieniądze zagwarantowane, tylko... lokalizacja nadal nie jest znana. I to budzi największe kontrowersje. W dodatku w oddalonym o niespełna 50 kilometrów Płocku powstaje prywatna placówka radioterapii.

Politycy prześcigają się w obwinianiu, tylko chorych nikt nie pyta o zdanie...

Monika Grzanka

Ekspresem

Stodólna do przebudowy!

Od poniedziałku czekają nas utrudnienia w ruchu w centrum miasta. Będą one związane z zamknięciem części ulicy Stodólnej, która zostanie gruntownie przebudowana. Wyłączenie z ruchu planowane jest na odcinku od ul. Targowej do ul. Królewickiej (wraz ze skrzyżowaniami) oraz ulicy Królewickiej na odcinku od ul. Cyganka do ul. Stodólnej (wraz ze skrzyżowaniami). Przebudowę ulicy zajmie się wyłoniona w przetargu firma Drogotom. Umowny termin zakończenia robót budowlanych upływa 30 maja 2014 roku.

TVK rusza w powiat!

Telewizja Kujawy będzie niebawem docierać aż do Izbicy Kujawskiej włącznie. W kierunku Brześć Kujawski dzięki planowanej infrastrukturze obejmujemy także miejscowości jak: Wieniec Zdrój, Wieniec Zalesie, Wieniec, Pikutkowo, Machnacz i Stary Brześć. W naszych planach uwzględniłyśmy także Michelin, Nową Wieś, Kruśszyn, Kruśszyn, Nakonowo, Gołaszewo - słowem tereny w kierunku Kowala. Ostatnią miejscowością, która jest objęta nową infrastrukturą będzie Izbica Kujawska. Dotrzemy zatem swym zasięgiem aż do Wielkopolski.

reklama

**Radości, miłości,
przyjemności,
małych odległości,
przydatnych umiejętności,
skuteczności, wydajności,
wszelkiej pomysłności
w dniu Święta Kobiet życzy
mieszkańcom i pracownikom
domu.**

**Dyrektor DPS w Kowale
Piotr Jacek Zbonikowski**

**Z okazji Dnia Kobiet wszystkim
Paniom wszelkiej pomysłności,
pogody ducha, dużo zdrowia,
spełnienia marzeń oraz samych
radosnych i słonecznych dni**

życzy

**Mieczysław Waraksa
Przewodniczący
Rady Miejskiej
SLD**

reklama

**OŚRODEK REHABILITACJI
DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH
WE WŁOCŁAWKU**

Placówka obejmuje kompleksową rehabilitację dzieci z następującymi schorzeniami od okresu noworodkowego do lat 18:

- dziecięce porażenie mózgowie
- opóźnienie rozwoju psychoruchowego
- przepuklina oponowo-rdzeniowa
- zespół Downa
- choroby mięśni

Terapia odbywa się takim indywidualnym oraz w trakcie turnusów rehabilitacyjnych. Ośrodek dysponuje bazą hotelową z całodziennym wyżywieniem dla dzieci oraz ich opiekunów.

Świadczenia zdrowotne są finansowane przez NFZ

ul Radosna 5, 87-800 Włocławek
tel: 54 236-23-50 ; 54 236-09-60
ordnspzps@gmail.com

We mnie wciąż gra

z **Romualdem Lipko**,
kompozytorem i współzałożycielem
„Budki Suflera”
rozmawia **Monika Grzanka**

- Ostatnia trasa, czy to jest w ogóle możliwe, żeby nastąpił koniec „Budki Suflera”?

- Wszystko jest możliwe. Jesteśmy tylko ludźmi, stąd też konieczność podejmowania trudnych decyzji takich jak ta. Ważne, by nie przeciągać czegoś co jest dobre. Fajnie jest, gdy rzeczy się naturalnie kończą, a nie podlegają jakimś ocenom w stylu a może by to zrobić inaczej. Ważne, że mamy świadomość, że to nie jest wstyd odchodzić w tym momencie. Z przyjemnością z boku popatrzymy na to, co stworzyliśmy, na te wszystkie albumy, przeboje, koncerty, miejsca, ludzi.

- Jaki jest przepis na przeboje, których „Budce Suflera” nigdy nie brakowało?

- Wielokrotnie zadawano mi to pytanie, a ja wciąż twierdzę, że nie ma żadnego przepisu. Mogę to ująć jedynie żartobliwie, twierdząc, że podstawa to dobra zwrotka i dobry refren, no jeszcze wstęp może być fajny. A tak poważnie, to przepisem na przebój jest coś nieuchwytnego i dlatego jednemu to wychodzi, a drugiemu tego wręcz brak. Trzeba mieć w sobie to coś, co pozwala stworzyć największy hit, choć często samemu tej umiejętności się nie dostrzega, bądź też nie rozumie. Ja to nazywam palcem Bożym.

- Romuald Lipko to człowiek, który napisał przeboje dla wielu wykonawców. Dla kogo

jednak nie udało napisać się utworu?

- Ja nie jestem zawiedziony polskimi artystami, ponieważ Ci, dla których pisałem piosenki wykonywali je fantastycznie. Dla wszystkich mimo szczerych chęci napisać nie mogłem. Miałem takie marzenie, by działać w strefie anglojęzycznej, ponieważ tam miałbym szansę napisać piosenki dla wielu głosów, które podziwiam, szanuję, słucham, takich jak Rod Stewart. I to właśnie z nim byliśmy już po pierwszych rozmowach, były konkretne plany, ale niestety nic z tego nie wyszło. Pozostał pewien twórczy niedosyt, choć też i przekonanie, że bycie dobrym kompozytorem w Polsce daje wiele satysfakcji.

- Wśród odkrytych rockowych możliwości wokalnych znalazła się Anna Jantar. Czy gdyby żyła to utwory wykonywane przez Izabelę Trojanowską i Urszulę mogłyby być jej przebojami?

- Trudno powiedzieć, ponieważ te utwory powstały, gdy jej już z nami nie było. Ja się przymierzałem do płyty dla Anki kiedy była na tournée w Stanach Zjednoczonych i ten nieszczęsny tragiczny powrót wszystko zniweczył. Potem zaś kolejne wokalistki dostawały utwory pisane pod ich możliwości. Anka wymagała zupełnie innego podejścia. Izabela była innym aktem twórczym, na ówczesne czasy to była jedna z wielkich gwiazd młodej sceny, ale wręcz na tyle szoku-

jąca, że opanowała niemal cały rynek muzyczny, musiała się więc czymś wyróżniać. Wszystko było ważne - fryzura inna niż wszystkie, ubiór, a także dobór imprez, na których występowała i bankiety, na których bywała.

- Jakie plany na przyszłość, gdy już „Budka Suflera” zjedzie ze sceny po ostatnim pożegnalnym koncercie?

- We mnie wciąż gra, więc ja na pewno będę starał się spożytkować ten swój talent. Niezbyt nachalnie, ale moje dźwięki z pewnością Państwo usłyszycie. Nie myślę, żeby jakkolwiek droga życiowa mogła dla mnie dzisiaj funkcjonować, bo ani jej nie chcę, ani nie za bardzo ją widzę. Nie wyobrażam sobie, by z moimi umiejętnościami ktokolwiek przyjął mnie do jakiejś innej pracy, niż muzyk.



reklama

▲ UWAGA!!! PRZECZYTAJ!!! TO MOŻE DOTYCZYĆ TAKŻE CIEBIE!!!

SAT FILM PODNOSI STANDARDY

SAT FILM podążając za oczekiwaniami Abonentów, pragnąc umożliwić im korzystanie z usług o najwyższej jakości, w okresie od 1 marca do 31 maja 2014 roku przeprowadzi u swoich Abonentów nieodpłatną wymianę dekodery telewizji cyfrowej SD na dekodery HD. Dla Abonentów posiadających odbiorniki telewizyjne pracujące w systemie DVB-C obsługujących standard MPEG-4, możliwa jest wymiana dekodera SD na wygodny moduł CAM. Prosty zabieg wymiany dekodery pozwoli jeszcze szerszej rzeszy Abonentów SAT FILM cieszyć się kilkudziesięcioma dodatkowymi kanałami telewizyjnymi nadawanymi w standardzie HD. Równolegle trwać będzie zapoczątkowana już wcześniej sukcesywna wymiana modemów Internetowych na sprzęt nowszej generacji, który w niedalekiej perspektywie czasowej pozwoli na świadczenie tej usługi o jeszcze wyższych parametrach technicznych.

Już w czerwcu 2014 roku SAT FILM przedstawi projekt nowego planu kanałów telewizyjnych i jako pierwsza telewizja kablowa w Polsce podda go konsultacjom społecznym.

TAKIE DEKODERY TELEWIZYJNE SD WYMIENIAMY !

DIGIT-MF-4K



DIGIT-MF-4KX



Więcej informacji na www.satfilm.pl
oraz pod nr telefonów 54-236-74-12 i 729-719-999

SATFILM
sztuka łączenia

Nabór do przedszkoli. W tym roku ważne zmiany

Uczulamy rodziców na zmiany w tegorocznym naborze do przedszkoli. Do poniedziałku, 10 marca, należy składać deklaracje o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego.

Jeśli rodzice pragną, by dziecko w roku 2014/2015 kontynuowało naukę w przedszkolu, do którego dotychczas uczęszczało, w terminie do 10 marca muszą złożyć w placówce odpowiednią deklarację; niezłożenie dokumentu będzie jednoznaczne z rezygnacją z miejsca w dotychczasowym przedszkolu od nowego roku szkolnego. Deklarację można pobrać ze strony: <https://nabor.progman.pl/wloclawek> oraz w przedszkolach.

Jeżeli rodzice zdecydują się zmienić przedszkole swojemu dziecku, muszą złożyć wniosek o przyjęcie dziecka do przedszkola w innej wybranej placówce w terminie i na zasadach obowiązujących przy zapisywaniu dziecka do przedszkola po raz pierwszy. Procedura rekrutacyjna ruszy 11 marca i w tym roku będzie prowadzona również w formie elektronicznej.

Oczywiście, prowadzenie naboru w systemie elektronicznym nie pozbawi udziału w tym procesie osób bez dostępu do internetu – przedszkole lub szkoła przyjmie i wprowadzi do systemu zgłoszenia w formie tradycyjnej, jednak panel internetowy pozwoli zapoznać się w jednym miejscu z kompletną ofertą, zapewni szybki i stały dostęp do aktualnych danych dotyczących rekrutacji. Elektroniczna baza danych da rodzicom łatwy dostęp do wyników rekrutacji, zapewni spójność i przejrzystość

naboru. Rodzice mający dostęp do Internetu będą mogli bez wychodzenia z domu wypełnić wniosek o przyjęcie dziecka do przedszkola; z Internetu trzeba będzie również pobrać tzw. kartę dodatkową.

System komputerowego wypełniania wniosków będzie dostępny od 11 do 31 marca. Wypełniony komputerowo wniosek oraz druk karty dodatkowej należy wydrukować i po podpisaniu, zanieść do przedszkola pierwszego wyboru wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnianie przez dziecko poszczególnych kryteriów. Rodzice wypełnią tylko jeden wniosek o przyjęcie dziecka do przedszkola niezależnie od tego, ile placówek dla swojego dziecka wybiorą. Natomiast w placówkach drugiego i trzeciego wyboru wniosku o przyjęcie składać nie trzeba; rodzic musi złożyć tylko kartę dodatkową wraz z niezbędnymi dokumentami potwierdzającymi spełnianie przez dziecko poszczególnych kryteriów. W 22 przedszkolach publicznych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miasto Włocławek, jest łącznie 2210 miejsc dla dzieci. Szczegółowe informacje o zasadach tegorocznej rekrutacji do przedszkoli publicznych we Włocławku są dostępne pod adresem:

<https://nabor.progman.pl/wloclawekprinfo/?service=page/eduPreschoolInfo:News>

Mamy nowy DPS

Przy ulicy Żeromskiego 28a rozpoczął funkcjonowanie Dom Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekle Somatycznie Chorych i Niepełnosprawnych Fizycznie.

Z dniem 1 marca rozpoczął działalność Dom Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekle Somatycznie Chorych i Niepełnosprawnych Fizycznie przy ulicy Żeromskiego 28a. Przedmiotem działalności Domu Pomocy Społecznej jest zapewnienie całodobowej opieki osobom, które z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności nie mogą samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu i którym nie można zapewnić niezbędnej pomocy w formie usług opiekuńczych. Placówka dysponuje 41 miejscami. We Włocławku jest to pierwszy Dom Pomocy Społecznej o tym profilu. Dotychczas osoby przewlekle chore były kierowane do instytucji poza naszym miastem; powstanie placówki przy ul. Żeromskiego 28a zmieni tę sytuację na korzyść pacjentów. Podstawą przyjęcia do DPS jest m.in. pisemny wniosek osoby ubiegającej się o skierowanie do placówki złożony do: Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzi-

nie przy ul. Kościuszki 26 w przypadku częściowego ponoszenia kosztów pobytu z budżetu miasta Włocławek (kontakt tel. do MOPR: 54 411 60 07 oraz 54 411 63 11) bądź siedziby Domu Pomocy Społecznej przy ul. Żeromskiego 28a w przypadku ponoszenia pełnej wysokości kosztów pobytu (tel. 54 413 39 12). W sytuacji gdy osoba wymagająca skierowania do Domu Pomocy Społecznej ze względu na swój stan zdrowia nie może wyrazić zgody na umieszczenie jej w DPS, konieczne jest postanowienie sądu. Powołanie do życia Domu Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekle Somatycznie Chorych i Niepełnosprawnych Fizycznie przy ulicy Żeromskiego 28a wynika z Uchwały Rady Miasta Włocławka podjętej 25 listopada 2013 roku. Dokument jest opublikowany pod adresem:

<http://www.bip.um.wlocl.pl/?app=uchwaly&nid=6118&y=2013>

Bezpłatny internet podczas spaceru

Od 2010 w centrum miasta i na Bulwarach włocławianie mogą korzystać z bezpłatnego internetu. Warto o tym przypomnieć teraz, gdy pogoda sprzyja spacerom i aktywności na świeżym powietrzu.

Mając ze sobą odpowiednio wyposażony telefon komórkowy czy przenośny komputer możemy skorzystać z hotspotów. To takie punkty umożliwiające bezpłatny dostęp do bezprzewodowego internetu.

Hotspoty są instalowane najczęściej w hotelach, restauracjach, lotniskach, dworcach, uczelniach, centrach handlowych, centrach miast i innych miejscach publicz-

nych. We Włocławku znajdziemy je na budynkach: biblioteki przy ul. Warszawskiej, ratusza przy Zielonym Rynku oraz 3 Maja 22, a także Cechu Rzemiosł Różnych przy placu Wolności. Spotkamy je także na budynku mieszkalnym i Zespole Szkół Chemicznych przy Bulwarach. Takie punkty są wyraźnie oznaczone, a udostępni je Telewizja Kablowa „SatFilm”.

Już blisko 40 firm w Inkubatorze

Coraz więcej firm zainteresowanych jest siedzibą w Inkubatorze.

Warto dodać, że Inkubator na bieżąco aktualizuje swoją ofertę dla przedsiębiorców i obecnie dysponuje 3 pomieszczeniami biurowymi oraz 4 pomieszczeniami magazynowymi do wynajęcia.

Przypominamy, że Misją Włocławskiego Inkubatora Innowacji i Przedsiębiorczości jest także tworzenie sprzyjających warunków do powstawania i rozwoju firm.

Odbywają się więc tutaj spotkania, szkolenia i seminaria skierowane do przedsiębiorców czy zainteresowanych rozpoczęciem własnej działalności.

Warto dodać, że Włocławski Inkubator Innowacji i Przedsiębiorczości współpracuje w tym zakresie m.in. ze Stowarzyszeniem Budowania Postaw i Świadomości Finansowej „SFIN”, zajmującym się edukacją finansową i Toruńską Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. Zarówno organizacja jak i instytucja prowadzą we Włocławskim Inkubatorze cykliczne bezpłatne spotkania dla przedsiębiorców, którzy szukają nowych ścieżek rozwoju, współpracy czy źródeł dofinansowania. Szczegółowych informacji o ofercie Włocławskiego Inkubatora Innowacji i Przedsiębiorczości oraz o planowanych w najbliższym czasie seminariach warto szukać na stronie:

<http://www.inkubator.wloclawek.pl>

reklama

Osada Popowo to idealne miejsce do wypoczynku dla gości indywidualnych oraz całych rodzin. Tutaj zorganizujesz imprezy okolicznościowe, integracyjne oraz szkolenia.

Ośrodek położony jest wśród pól, łąk, lasów i stawów.

Do Państwa dyspozycji są:

2 obiekty noclegowe- Hotel Jan i Dworek Małgorzata

2 sale konferencyjne

Karczmę z wyśmienitą kuchnią

3 Sale Biesiadne

Zarybione stawy, mini zwierzynek

Boiska sportowe i place zabaw

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia Osady Popowo

Kontakt:

tel 662-870-939

e-mail popowo@osadapopowo.pl



reklama

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 3 IM. MARII GRZEGORZEWSKIEJ WE WŁOCŁAWKU

WCZESNE WSPOMAGANIE ROZWOJU DZIECKA

PRZEDSZKOLE

SZKOŁA PODSTAWOWA

GIMNAZJUM

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

SZKOŁA PRZYSPOSABIAJĄCA DO PRACY

www.zs3z.pl

ul. Nowomiejska 21, 87-800 Włocławek
tel.: (54) 412 10 41

ZAJĘCIA SPECJALISTYCZNE

prowadzone w naszej szkole nieodpłatnie!

- arteterapia
- dogoterapia
- rewalidacja
- zaj. umuzykalniające
- socjoterapia
- zaj. dydaktyczno - wyrównawcze
- zaj. korekcyjno - kompensacyjne
- edukacja dzieci autystycznych
- gimnastyka korekcyjna
- terapia integracji sensorycznej
- rehabilitacja ruchowa
- terapia logopedyczna
- terapia polisenoryczna
- terapia neurologopedyczna

Kompleksowa oferta edukacyjna dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży!

NAUKA ZAWODÓW
cukiernik, piekarz, sprzedawca, pracownik pomocniczy obsługi hotelowej, ogrodnik, ślusarz, krawiec, stolarz, kucharz

Portal www.powiatwloclawski.pl w zupełnie nowej odsłonie!

Będący częścią Medialnego Centrum Kujaw portal www.powiatwloclawski.pl/www.ltvwloclawek.pl zupełnie zmienił swoje oblicze.



Mamy nadzieję, że nowa, przejrzysta i znacznie bardziej nowoczesna szata graficzna oraz nowa kolorystyka spodoba się naszym wiernym internautom i nowym odbiorcom informacji przygotowywanych przez nasz zespół redakcyjny. Poruszanie się po portalu nie jest bardziej skomplikowane niż to miało miejsce dotychczas.

W serwisie znajdziecie państwo znane i lubiane programy, takie jak

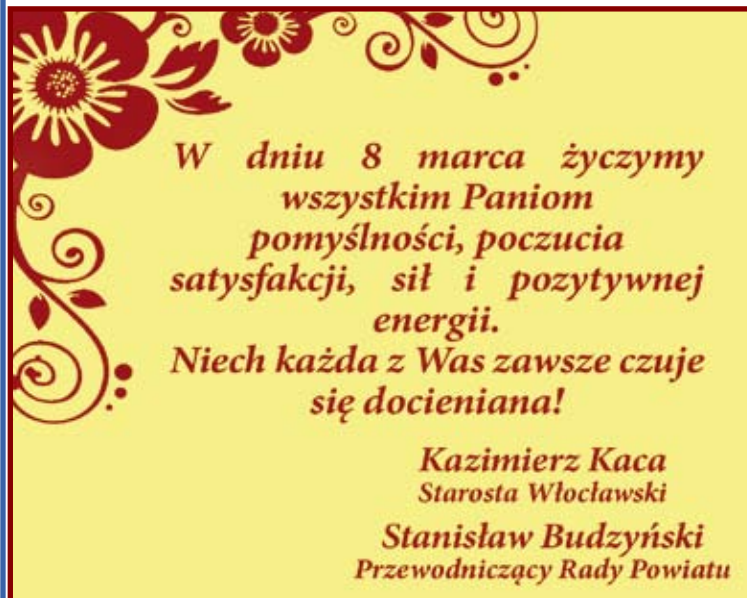
Czerwona Kanapa- cykliczny program publicystyczny, w którym ze znanymi i decyzyjnymi osobami poruszane są istotne tematy ważne dla mieszkańców Włocławka i powiatu, czy Tydzień w Powiecie emitowany w każdą środę przegląd najważniejszych informacji z powiatu i miasta. Nie zabrakło również nowych elementów, które, mamy nadzieję, przypadną Państwu do gustu. Dodaliśmy

nowe zakładki z wiadomościami z regionu, z Włocławka, z działów: edukacja, kultura i sport oraz biznes i polityka. Nowością jest możliwość komentowania wszystkich artykułów i materiałów wideo. Nasi internauci mogą również dzielić się z nami opiniami na każdy temat w nowym dziale „Zdaniem mieszkańców”.

Wszyscy użytkownicy portalu mogą za darmo zamieszczać ogłoszenia drobne wraz ze zdjęciami, a przedsiębiorcy prezentować ofertę swoich firm w zakładce galerii firm. Zachęcamy również firmy do reklamy na banerach. Jest to doskonała forma promocji za rozsądną cenę.

Mamy nadzieję, że tak jak dotychczas przygotowywane przez nas informacje tekstowe, zdjęcia i materiały wideo będą przez Państwa chętnie czytane. Choć nasz portal jest stosunkowo młody możemy pochwalić się 40 000 tysiącami unikalnych użytkowników w ubiegłym roku. Liczymy, że wprowadzone przez nas zmiany oraz wciąż wzbogacana oferta przyczynią się do powiększenia tego grona.

(ljo)



Drogowy gigant niszczy im życie. Czy dostaną odszkodowanie?

Gospodarstwo państwa Mrowickich jest w oplakany stan. Pęknięcia i dziury w ścianach wszystkich budynków uniemożliwiają spokojny sen. Widoczny z okien fragment autostrady A1 nie pozwala zapomnieć od czego zaczęły się ich problemy.

10 lat temu kilkuhektarowe gospodarstwo państwa Mrowickich tętniło życiem. Pobudkę zapewniało pianie koguta, codzienna praca przy zwierzętach gospodarskich sprawiała, że każdy miał zajęcie. Wiejski spokój został jednak zburzony, kiedy okazało się, że przez część działki ma przebiegać autostrada.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad od początku nie miała w planach wykupu całego gospodarstwa, mimo, że właściciele chętnie by się na to zgodzili. Ostatecznie kupiono od Mrowickich niecałe 2 hektary. Pierwsze zniszczenia powstały

w 2005 roku, kiedy na terenie planowanej autostrady pracowali archeolodzy. Prowadzone wykopaliska uszkodziły meliorację, co powodowało ciągle zalewanie terenu gospodarstwa. Melioracja miała być naprawiona, jednak właściciele już nawet w tę obietnicę nie wierzą. Na przełomie roku wysoki poziom wód gruntowych doprowadził do uszkodzenia ścian budynku. Największe zniszczenia spowodowała jednak praca ciężkiego sprzętu już przy samej budowie autostrady.

Zaledwie kilkadziesiąt metrów od nowej granicy gospodarstwa utworzono Miejsce Obsługi Pa-

sażerów (MOP).

- Kiedy wały wibrujące utwardzały grunt, w domu ruszały się naczynia - opowiada właścicielka. Nie chcąc opuszczać rodzinnej ziemi za pieniądze ze sprzedaży działki Mrowiccy postawili nowy dom dla siebie i syna z rodziną. Mieszkają tam od 4 lat, a budynek już wygląda jakby miał kilkadziesiąt lat. Dziury w ścianach, ponad metrowe pęknięcia wzdłuż stropu, balkon, który w każdej chwili może się zawalić.

Mrowiccy są pełni żalu, że większość sąsiadów pozbyła się działek i nie musi przeżywać takiego koszmaru. -Generalna

Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad była po prostu głucha na nasze sygnały. Odpisywali, że nie widzą problemu - ze smutkiem wspomina Barbara Mrowicka.

GDDKiA ostatecznie zgłosiła sprawę do ubezpieczyciela. Ten jednak stwierdził, że odszkodowania nie wypłaci. Niewielkim optymizmem może napawać fakt, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad na tym nie poprzestaje.

- Nie będziemy tego tematu zamykać, wręcz przeciwnie. Mamy kilka wariantów, które bierzemy jeszcze pod uwagę. Niektóre z nich dotyczą właśnie ubezpieczy-

ciela, dlatego dla nas ten temat nadal jest otwarty. Zależy nam na jak najszybszym, pozytywnym dla państwa Mrowickich, zakończeniu tej sprawy - poinformował Tomasz Okoński, rzecznik GDDKiA w Bydgoszczy.

Właściciele cały czas liczą na to, że ich koszmar się skończy. Szanse na wykup całego terenu i budowę domu w spokojniejszym miejscu są jednak niewielkie.

Czy sto tysięcy złotych odszkodowania, na które jest nadzieja, może złagodzić żal po tym, do czego powrotu już nigdy nie będzie...?

Laura Nawrocka

reklama

Wszelkiej pomyślności w Dniu Kobiet, dużo uśmiechów, bukietów kwiatów, zielonych świateł na Waszej drodze, radości z małych spraw

życzą

w imieniu samorządu SM Południe
Zbigniew Lewandowski
Leszek Twardowski

reklama

Zostań Dawcą!
Uratuj czyjeś życie!

DKMS

WSPÓLNIE PRZECIWI BIAŁACZCE

Zarejestruj się na stronie
www.dkms.pl/

REKLAMA W PULSIE REGIONU
JUŻ OD 30 ZŁ!

tel. 512 111 884
marketing@pulsregionu.com.pl

Kusi ich fotel wójta i burmistrza

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych wyborach samorządowych wystartuje wielu nowych kandydatów. Czy uda im się wygrać? Zdecydują wyborcy.

rolne. - Znam ten teren, wiem, jakie są główne problemy mieszkańców i wierzę, że właśnie mi uda się je rozwiązać - zapewnia Dorabiała. Głównym kierunkiem działań w przypadku wygranej dla tego 48 - letniego magistra pedagogiki będzie aktywna walka z bezrobociem i pozyskiwanie unijnych funduszy.

Na rozwój gospodarczy chce postawić również kandydat na burmistrza Kowala - 56 letni **Maciej Zieliński**. Będzie to jego druga próba przejęcia władzy w miasteczku, do tego, by pierwsza zakończyła się sukcesem zabrakło zaledwie kilkudziesięciu głosów. - Wielu kowalan obdarzyło mnie zaufaniem, nie mogę ich zawieść, dlatego zdecydowałem się kandydować - mówi Maciej Zieliński. Dla dyrektora miejscowego liceum, legitymującego się wykształceniem wyższym technicznym, priorytetem w przypadku wygranych wyborów ma być ściągnięcie do królewskiego miasta inwestorów, którzy zdecydują się tworzyć tu nowe miejsca pracy.

Tomasz Olach, 42 -letni dr nauk rolniczych, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Administracji Budowlanej we wrocławskim starostwie będzie walczył o fotel wójta gminy Choczeń. Czy wysoka kultura osobista i doświadczenie w administracji przekonają wyborców? - Wiem, że wielu mieszkańców pragnie zmian, stąd moja decyzja o wzięciu udziału w wyborach - mówi Olach. Kandydat na wójta ma wiele planów, których realizacja ma

się przyczynić do dynamicznego rozwoju gminy. - Obiecuję, że żadne z nich nie będą wdrażane bez porozumienia z mieszkańcami, społeczny dialog i służba ludziom będą dla mnie priorytetami - zapewnia Tomasz Olach.

Po raz drugi o fotel burmistrza Chodcza zaważy **Jarosław Grabczyński**. 38 - letni bankowiec ma wykształcenie wyższe ekonomiczne. W przypadku wygranej doświadczenie zawodowe zamierza wykorzystać m.in. poprzez racjonalne gospodarowanie środkami finansowymi będącymi w dyspozycji gminy. - Gmina Chodecz nie jest zadłużona dużo bardziej niż okoliczne samorządy, jednak dotychczas odstawała od reszty ponieważ nie realizowano tu zbyt wielu inwestycji. To musi się zmienić - mówi kandydat. Jarosław Grabczyński decyzję o ponownym starcie w wyborach podjął pod wpływem rozmów z mieszkańcami, którzy, jak twierdzi potrzebują zmian. - Mieszkańcy oczekują dynamicznego rozwoju gminy, chcą by urząd stał się im bliższy, to również moje cele - dodaje.

Jarosław Grabczyński będzie konkurował m.in. z **Grażyną Wilińską**, rodowitą chodczanką, 50 letnią mgr inż. technologii żywności. Grażyna Wilińska ukończyła studia podyplomowe z zarządzania, administracji, informatyki i matematyki. Od 7 lat jest dyrektorem Zespołu Szkół w Chodczu. Jak przyznaje, kandyduje, bo od zawsze czuła potrzebę działania. - W ostatnich wyborach samorządowych otrzymałam wysoką lokatę. Traktuję to jako ogromne wyróżnienie i bodziec do dalszej pracy. Chcę wykorzystać

swoją wiedzę, i pomysły do poprawy życia mieszkańców. Moim przesłaniem jest być blisko ludzi potrzebujących pomocy. Chciałabym się skupić na działaniach, których skutkiem będzie rozwój i promocja gminy - zapewnia Wilińska.

W wyborach na fotel burmistrza Chodcza wystartuje również przewodnicząca rady Miejskiej w Chodczu - 42 - letnia **Danuta Warszawska**. Jak przekonuje, duży wpływ na podjęcie decyzji o kandydowaniu miały częste rozmowy z mieszkańcami oraz doświadczenie zdobyte w pracy w samorządzie. - Przez te cztery lata udało mi się dobrze poznać gminę, wiem, jakie są jej atuty i z jakimi problemami trzeba się zmierzyć, żeby życie mieszkańców stało się lepsze - mówi Danuta Warszawska. Przewodnicząca ma wykształcenie wyższe administracyjne. W przypadku wygranej zamierza skoncentrować się na pozyskiwaniu środków zewnętrznych na cele nie tylko inwestycyjne, ale również kulturalno-społeczno-oświatowe.

Decyzję o kandydowaniu na fotel wójta gminy Fabianki podjęła także **Jadwiga Błaszkievicz**. Jak sama przyznaje w przypadku wygranej zamierza wykorzystać doświadczenie zdobyte w pracy zawodowej i w radzie powiatu oraz fakt, że przez lata utrzymuje bliski kontakt z mieszkańcami. - Dziś już wiem, że najpotężniejszą dźwignią rozwoju gminy jest właśnie bliska współpraca z mieszkańcami, wiele lat obserwowałam przemiany zachodzące w gminie i zmieniające się wraz z rozwojem potrzeby mieszkańców, wierzę, że to pomoże mi sku-

tecnie działać - mówi Jadwiga Błaszkievicz.

O fotel wójta Fabianki starać się będzie również **Zbigniew Słomski**. 47-latek legitymujący się wykształceniem wyższym technicznym swoich sił spróbuje po raz drugi. Poprzednie wybory przegrał w drugiej turze. Jak sam przyznaje będzie się ponownie ubiegał o głosy wyborców, bo ma dobry pomysł na rozwój gminy. - W najbliższych latach trzeba będzie podejmować wiele szybkich i odważnych decyzji, związanych choćby z kwestią funduszy unijnych, jestem przekonany, że będę w stanie sprostać temu zadaniu - mówi Z. Słomski.

Młody, lecz mogący się pochwalić sporym doświadczeniem w administracji kandydat na burmistrza Lubienia Kujawskiego to pochodzący z tej gminy **Marek Wiliński**. Wielu mieszkańców powiatu na co dzień korzysta z inwestycji i projektów, na których realizację Marek Wiliński pozyskał unijne fundusze. 31 -letni magister politologii skończył studia podyplomowe z zakresu organizacji pomocy społecznej oraz z zakresu zarządzania projektami unijnymi. Jak zapewnia, w przypadku wygranej dążyć będzie m.in. do obniżenia podatków, poprawy infrastruktury drogowej i utworzenia szkoły średniej. - Zależy mi na odejściu od utartych schematów, które często są istotną przeszkodą w rozwoju gminy - mówi Wiliński.

Czy ktoś z tego grona wygra? Okaże się już jesienią.

Joanna Lewandowska

Poprzednie wybory niewiele zmieniły. W konsekwencji w zdecydowanej większości gminami naszego powiatu rządzą osoby, które robiły to już wcześniej. Wyjątkiem jest Izbica Kujawska, gdzie wybory z Bogdanem Sadowskim wygrał Marek Śledziński.

Bogdan Sadowski w tym roku spróbuje wrócić na fotel burmistrza. Ten 65-letni mieszkaniec tej gminy jest przekonany, że doświadczenie zdobyte w ciągu ośmiu lat rządzenia pozwoli mu rozwinąć gminę i zrobić wiele dobrego dla swojego środowiska. - Chciałbym dokończyć to, co rozpocząłem przed kilku laty, mam wizję rozwoju i jestem przekonany, że mogę zrobić wiele dobrego dla mieszkańców - mówi Bogdan Sadowski, który ma wykształcenie wyższe techniczne. Bogdan Sadowski konkurował będzie m.in. z Markiem Dorabiałą, który po raz pierwszy stara się o fotel wóldarza gminy.

Marek Dorabiała mieszka na terenie gminy Boniewo, jednak, jak sam przyznaje, gmina Izbica Kuj. jest mu bliska, ponieważ prowadzi tam wspólnie z żoną gospodarstwo

reklama

od 1989 r.
MARCO

**SKŁAD
OPAŁU**

**EKO-GROSZEK
KOSTKA**

Pińczata 18, 87-809 Włocławek
tel. 54 231 31 93; 513 129 160; 509 633 542; fax 54 232 95 35
www.marco.info.pl; e-mail: kontakt@marco.info.pl

reklama

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
M. I S. DRAMCZYK

**memento
mori**

www.memento-mori.pl ul. Okrężna 9, 87-800 Włocławek
e-mail: memento3@vp.pl tel. 054 231 51 97, kom. 0 600 454 313

**memento
mori**

NAGROBKI GRANITOWE
Wysoka jakość, niskie ceny

Burmistrz i starosta trzymają się mocno

Ustabilizowała się sytuacja na liście najbardziej i najmniej lubianych rypińskich polityków, według portalu [dobrzypolitycy.pl](#).

W rankingu „na plus” wciąż prowadzą wicestarosta Danuta Tyrąj i burmistrz Paweł Grzybowski. Zamieniają się tylko miejscami. Obecnie prowadzi ta pierwsza, natomiast wódcą miasta jest drugi. Wyprzedzają oni starostę Marka Tyburskiego, który przesunął się o jedną pozycję w górę. Z trzeciego miejsca na piąte spadła radna Jagoda Grajkowska. Przewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Ceglowski jest tym razem szósty (w poprzednim notowaniu był piąty). Dwie lokaty niżej uplasował się

jego zastępca Marek Gembicki. Wśród najmniej lubianych rypińskich VIP – ów na czele znajduje się wciąż radny Jan Szymański. Na drugie miejsce „awansował” były burmistrz Rypina Marek Błaszczewicz. Trzecią lokatę okupuje radny powiatowy Piotr Pawłowski, który wyprzedził w tej mało chlubnej klasyfikacji Ryszarda Potwardowskiego. Minimalnie (o jedno miejsce) osunął się w rankingu członek Zarządu Powiatu Zbigniew Zgórzyński, który obecnie jest szósty. (ZZ)

Rypińskie okruchy

W Rypinie padła niedawno jedna z głównych wygranych w Mini Lotto. Szczęśliwiec zgarnął prawie 170 tysięcy złotych. Kupił osiem zakładów na chybił trafił za 10 złotych. Szczęśliwa kolektura znajduje się przy ulicy Mławskiej. Należy podejrzewać, że jej obroty powinny, po wieści o wygranej, drastycznie wzrosnąć.

Informowaliśmy już, że w ubiegłym roku powstał w Rypinie klub pływacki SEJWAL. Kilka dni temu z rąk burmistrza Pawła Grzybowskiego jego przedstawiciele odebrali sprzęt sportowy zakupiony ze środków rypińskiego ratusza. Warto dodać, że obecnie w klubie trenuje piętnaścioro dzieci w wieku od 7 do 9 lat. Zajęcia odbywają się cztery razy w tygodniu.

W szkole Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II (mała sala gimnastyczna) ruszyły zajęcia „Aktywność fizyczna 50+ i nie tylko”. Potrwają one osiem tygodni. Chętni mogą się jeszcze zgłaszać do instruktorki Moniki Lipki – Szalkowskiej, podczas zajęć (od poniedziałku do czwartku). Inicjatywa ta jest realizowana wspólnie przez Urząd Miasta, Miejski Zespół Obsługi Oświaty oraz Fundację „Ziemia Dobrzyńska”.

Już po raz czwarty w Rypinie odbył się ogólnopolski konkurs „Modeli Kartonowych i Makiet Historycznych”. Organizatorem wystawy połączonej z konkursem było Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej. Do rywalizacji na obiektach Rypińskiego Centrum Sportu przystąpiło kilkudziesięciu modelarzy z całej Polski. Nagrody rozdano w piętnastu kategoriach. (ZZ)

Grobelny w Rypinie

Związek Miast Polskich to ogólnopolska organizacja samorządowa, która dąży do lepszego rozwoju, tak dużych, jak i małych miast w naszym kraju.

Rypin należy do Związku od 1990 roku, obok innych 301 miast. Miasto nad Rypienicą spotkało niedawno nie byle jakie wyróżnienie. Obrady Zarządu Związku odbyły się właśnie w Rypinie. W sali sesyjnej rypińskiego ratusza zbrali się prezydenci i burmistrzowie wielu polskich miast. Obecny był przewodniczący Zarządu ZMP, prezydent Poznania Ryszard Grobelny.

Zebrani zaopiniowali m. in. projekty ustaw o zmianie ustawy o systemie oświaty, o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu Cywilnego. Pochylili

się ponadto nad strategią rozwoju Polski zachodniej do 2020 roku oraz wysłuchali wystąpienia przedstawiciela Stowarzyszenia „Mam Wybór” w sprawie dodatkowych zajęć w przedszkolach.

Choć czasu było mało (obroady trwały od godziny 15 do 19) goście zwiedzili Rypin. Byli m. in. w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej i obejrzeni sakralne witraże w Kościele Najświętszego Serca Jezusa Chrystusa. Prezydenci i burmistrzowie mieli także okazję podziwiać popisy Dziecięco - Młodzieżowej Grupy Estradowej. (ZZ)

Doktor oczekiwany

W tym roku Miejsko – Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rypinie kontynuuje w swojej filii przy ulicy Młyńskiej zajęcia warsztatowe prowadzone przez dr. Józefa Pelczyńskiego, emerytowanego wykładowcę Wyższej Szkoły Humanistyczno – Ekonomicznej we Włocławku. Cieszą się one niesłabnącym zainteresowaniem rypinian. Zajęcia obejmują zagadnienia z metodologii badań, logiki oraz kwestie dotyczące pisania np. prac dyplomowych. Spotkania są bezpłatne, a ich terminy ustalane są na bieżąco, w zależności od aktualnego zapotrzebowania. (ZZ)

Spotkanie z autorytetem



Sporym zainteresowaniem rypinian cieszyło się spotkanie z ks. Adamem Bonieckim (na zdjęciu), zorganizowane przez miejscową Miejsko – Powiatową Bibliotekę Publiczną. Jego kanwą były liczne podróże duszpasterza w różne zakątki świata.

Wieczór autorski przybrał formę wywiadu, przy czym pytania zadawał gościowi gospodarz, czyli dyrektor biblioteki Marek Taczyński. Nie było pytań

łatwych, nie było też zdawkowych odpowiedzi. Na podstawie swoich licznych podróży, ksiądz roztoczył przed zebranymi swoją wizję świata, w którym najważniejsi są ludzie. Niekiedy słabi, zagubieni, biedni, zapomniani przez moźnych tego świata. Mówił o tym bez zbędnego nadęcia i moralizatorstwa.

Spero osób wzięło udział w ciekawej dyskusji. Była ona pełna odniesień do życiowych

doświadczeń duszpasterza – podróżnika. Okazał się on zresztą bardzo wdzięcznym dyskutantem, pełnym humoru i ogromnego dystansu wobec własnej osoby.

Spotkanie to potwierdziło też, że niekiedy najbardziej proste, nawet banalne pytania, potrzebują odpowiedzi prawdziwego autorytetu. (ZZ)

Gaz już jest i co dalej?

W Rypinie gaz ziemny doprowadzony został do miejscowego MPEC - u i obszaru gospodarczego Bielawki. Polska Spółka Gazownictwa przystąpi niedługo do kolejnego etapu gazyfikacji miasta nad Rypienicą.

Kolejny etap tak długo oczekiwanej gazyfikacji będzie polegał na budowie sieci rozdzielczej, dzięki czemu w ciągu najbliższych dwóch lat rypinianie nie będą mieli problemów z dostępem do gazu ziemnego.

W najbliższy wtorek (11 marca) o godzinie 17.30, w Urzędzie Miasta odbędzie się spotkanie informacyjne z udziałem przedsta-

wicieli Polskiej Spółki Gazownictwa. Poruszone zostaną na nim problemy związane z rozbudową sieci gazowej i podłączenia się do niej przez prywatnych odbiorców. Będzie to też doskonała okazja do zadania fachowcom nurtujących rypinian pytań.

Warto też dodać, że poczynając od 17 marca, w co drugi poniedziałek, w rypińskim ratuszu

(pokój 104) w godzinach od 10 do 16 dyżuruwać będą przedstawiciele Polskiej Spółki Gazownictwa, u których będzie można dowiedzieć się o możliwościach przyłączenia do sieci gazowej oraz rozwiązać wszystkie swoje wątpliwości na ten temat. (ZZ)

Wyburzą baraki, postawią blok

Brak mieszkań to bolączka nie tylko Rypina. Dlatego też każda inicjatywa zmierzająca do poprawy sytuacji w budownictwie mieszkaniowym musi cieszyć.

W mieście nad Rypienicą powstanie niedługo nowy, 24 – rodzinny blok komunalny. Na ten cel miasto otrzyma bezzwrotną pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego, w wysokości 30

procent poniesionych nakładów. Dzięki tej inwestycji możliwe będzie wyburzenie baraków przy ul. Łącznej, które nie nadają się już do dalszego zamieszkiwania. To z kolei sprawi, że w centrum

miasta ratusz pozyska cenne działki, które będzie można wykorzystać pod nową zabudowę mieszkaniową. (ZZ)

reklama

Z okazji Dnia Kobiet, pragnę złożyć wszystkim Paniom serdeczne życzenia, dużo zdrowia, szczęścia i radości.

Niech na Waszych twarzach zawsze gości uśmiech, a każdy kolejny dzień stwarza niepowtarzalną okazję do zadowolenia z życia.

Życzę również spełnienia marzeń, satysfakcji z wykonywanej pracy oraz wielu sukcesów w życiu osobistym.

Burmistrz Miasta Rypin
Paweł Grzybowski

Kłopot kandydata

Nie takiego spotkania z mieszkańcami powiatu aleksandrowskiego oczekiwał kandydat PSL do Parlamentu Europejskiego Eugeniusz Kłopotek. Zamiast mówić o swoich planach, musiał wysłuchać wielu cierpkich, niekiedy wręcz obraźliwych opinii i zarzutów zebranych.



Gospodarzem spotkania był burmistrz Aleksandrowa Andrzej Cieśla, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zdominowali je jednak wierzyciele upadłej niezawskiej spółki Jan-tur, której właściciele oszukali kilkuset rolników z całej Polski.

Skupili zboże, za które nigdy nie zapłacili, doprowadzając wielu rolników do bankructwa. Zebrani mieli pretensje nie tylko do posła, ale do całego Polskiego Stronnictwa Ludowego, za to, że „trzymali z oszustami”. Zapowiedzieli, że nie będą już nigdy głosowali na tę partię. Twierdzili, że w Polsce posłowie powinni uchwalić prawo, które by skutecznie chroniło takich ludzi jak oni przed oszustami. Sugerowali też, że poseł powinien wpłynąć na sąd, aby ten sprawiedliwie osądził tych, którzy doprowadzili do nieszczęścia.

Kandydat do Parlamentu

Europejskiego bronił się, że tylko jeden z braci Ch., będących właścicielami upadłej spółki, był członkiem PSL-u. Tłumaczył też wzburzonym rolnikom, że jako poseł nie może wpływać na decyzje niezawisłego sądu, czy też niezależnej prokuratury. Nie miał jednak wątpliwości, że oszuści powinni ponieść zasłużoną karę.

Na koniec tego burzliwego spotkania obie strony podały sobie ręce, ale widać było, że obracają się w zupełnie innych światach. Wiele mówiąca była też nieobecność na spotkaniu lokalnych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. (ZZ)

Mogą się stowarzyszyć

Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej” ma swoją siedzibę w Aleksandrowie Kuj., ale miasto nie należy do tego stowarzyszenia. Niedługo ma to się zmienić.

Stowarzyszenie pomaga w tworzeniu mikroprzedsiębiorstw, wspiera lokalne imprezy, organizuje targi i wyjazdy, prowadzi szkolenia, pozyskuje nawet środki na funkcjonowanie małych przedszkoli, m. in. w podaleksandrowskich Stawkach. Inicjatywy Lokalnej Grupy Działania były jednak ograniczone środkami finansowymi, jakie były

do jej dyspozycji. Niedługo ma to się zmienić, bowiem stowarzyszenie pozyska dwóch nowych członków – Aleksandrów Kujawski i Ciechocinek. Do tej pory mogły do niego należeć tylko te gminy, w których liczba mieszkańców nie przekraczała 5 tysięcy osób. Obecnie kryterium to podniesiono do 20 tysięcy. Dzięki temu oba miasta nie będą

już stały z boku. A to wiąże się z funduszami, które powinny drastycznie wzrosnąć. Być może na wspieranie lokalnych inicjatyw stowarzyszenie będzie dysponowało nawet kilkunastoma milionami złotych. Na to trzeba będzie jednak jeszcze trochę poczekać. Zmiany zaplanowano na przyszły rok. (ZZ)

Od Unii na oświatę

Aleksandrów Kujawski ochoczo korzysta ze środków Unii Europejskiej.

Potwierdzeniem tego są obecne starania o pozyskanie funduszy na oświatę, w ramach dwóch programów współfinansowanych przez Unię.

Pierwszy wniosek o dofinansowanie pt. „Inwestujemy w wiedzę” dotyczy przeprowadzenia w okresie od 1 września br. do 30 czerwca 2015 roku dodatkowych zajęć pozalekcyjnych w Publicznym Gimnazjum nr 1 im. Lotników Polskich w Aleksandrowie

Kujawskim. Spodziewana kwota dofinansowania to minimum 133 tysięcy złotych. Negocjacje trwają.

Drugi pomysł na dofinansowanie dotyczy wyposażenia szkół podstawowych podległych Gminie Miejskiej Aleksandrów Kujawski w 11 tablic multimedialnych. W tym przypadku chodzi o kwotę dofinansowania w granicach 125 tysięcy złotych. (ZZ)

Poszukują „artystów”



Tak obecnie wygląda fragment trybuny głównej stadionu miejskiego w Aleksandrowie Kujawskim.

Kilka dni temu doszło do aktów wandalizmu na kilku obiektach sportowych miasta. Niezna-

ni jak dotąd sprawcy pomalowali sprayem to, co niedawno zostało pieczołowicie odnowione. Ucierpiał nie tylko stadion, ale także kompleks sportowy na miejscowym „Orliku”. Poszukiwania „artystów” trwają. (ZZ)

Komendant po kielichu

Niestety, policjanci także jeżdżą „po spożyciu”.

Najlepszy tego dowód mieliśmy niedawno w Aleksandrowie Kujawskim. Komendant Powiatowy tamtejszej policji wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec komendanta Komisariatu Policji w Ciechocinku, który kilka dni temu, w godzinach popołudniowych, w miejscowości Brzoza Toruńska przekroczył dozwoloną prędkość i nie zatrzymał się do kontroli drogowej. To nie były, niestety, jedyne przewiny pana komendanta. Jak się później okazało, wysoki rangą policjant kierował samochodem po spożyciu alkoholu.

Jak się zebrało wszystkie „wybryki” szefa ciechocińskiej policji, to akurat wystarczyło, by zwierzchnicy wszczęli wobec komendanta procedurę odwoławczą z zajmowanego stanowiska. I tak też się stało. (ZZ)

Wiesz o czymś, o czym powinni wiedzieć czytelnicy Pulsu Regionu? SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!

redakcja@pulsregionu.com.pl

Policyjne skarby w Wiśle

Pracownik Komendy Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim zniszczył sprzęt policyjny wartości 70 tys. zł.

Afera wybuchła kilka dni temu. Okazało się, że miejscowym mundurowym brakuje 11 mobilnych terminali noszonych. Jest to bardzo przydatny sprzęt do pracy policyjnej, dający stróżom prawa prawie nieograniczony dostęp do informacji np. na temat kontrolowanej osoby czy samochodu. Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego okazało się, że siedem terminali zostało zniszczonych i znajdują się na terenie komendy, natomiast cztery takie urządzenia przepadły w nurtach Wisły. Ktoś wrzucił je po prostu

do rzeki w Toruniu. Straty oszacowano na około 70 tysięcy złotych.

Jak się okazało, za wszystkim stał pracownik cywilny policji. Został już zwolniony z pracy. Podczas przesłuchania nie był w stanie lub nie chciał wyjaśnić dlaczego to zrobił. Być może była to zemsta za spodziewane zwolnienie z pracy, a być może kierowały nim inne pobudki. Wszystko wskazuje na to, że prawdę poznamy najwcześniej na rozprawie sądowej. (ZZ)

Klasa mundurowa w „Hubalu”

W Liceum Ogólnokształcącym, w popularnym „Hubalu”, powstanie od nowego roku szkolnego klasa mundurowa.

Chętni mogą liczyć na rozszerzone zajęcia z wychowania fizycznego, WOS, fizyki i języka angielskiego. Dopelnieniem tej oferty będą zajęcia strzeleckie, z pomocy przedmedycznej oraz lekcje z psychologiem w ostatnim roku nauki. Te ostatnie mają za zadanie przygotowanie uczniów „mundurówki” do rozmów z psychologiem oraz tzw. psychotestów, które są obecnie nieodzowne przy podejmowaniu pracy chociażby w policji. Dyrekcja placówki prowadzi też

rozmowy z instytucjami mundurowymi, aby te przybliżyły uczniom specyfikę pracy w wojsku, straży pożarnej czy policji, w ramach tzw. obozów szkoleniowo – kondycyjnych.

Wszystkie te zajęcia powinny pomóc wychowankom „Hubala” w uzyskaniu w niezależnych instytucjach certyfikatów np. patentu strzeleckiego, karty pływackiej, czy też dokumentu potwierdzającego ukończenie kursu pierwszej pomocy. (ZZ)

reklama

Z okazji Dnia Kobiet wszystkim Paniom składam najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, szczęścia, oraz spełnienia najskrytszych marzeń. Niech każdy dzień będzie dla Was wyjątkowy.

Wójt Gminy Aleksandrów Kujawski Andrzej Olszewski

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet składamy wszystkim Paniom, a w szczególności Mieszkancom Powiatu Aleksandrowskiego życzenia wszelkiej pomyślności oraz satysfakcji w życiu rodzinnym i zawodowym. Niech uśmiech na twarzy, szczęście i pogoda ducha towarzyszą Wam każdego dnia.

Przewodniczący Rady Powiatu Dariusz Wochna

Starosta Aleksandrowski Wioletta Wiśniewska

Radni dzielą pieniądze

Sytuacja finansowa jest dobra - zapewniają władze powiatu. Podczas niedawnej sesji dokonali jednak sporych zmian w budżecie, przeznaczając spore kwoty na najpilniejsze sprawy.

Radni powiatu w Lipnie zdecydowali o przekazaniu dodatkowych pieniędzy dla Zarządu Dróg Powiatowych z przeznaczeniem na zakup dwóch nowych posypywarek oraz samochodu dostawczego. Decyzja ta wynika nie tylko ze zwiększenia ilości wykonywanych robót, ale przede wszystkim z faktu dysponowania przez ZDP przestarzałym sprzętem, wymagającym kosztownych napraw.

Kolejne 50 tysięcy dla Zarządu Dróg Powiatowych ma konkretny cel: zatrudnienie dodatkowych pracowników, którzy na ulicach oraz drogach wykonują wiosenne porządki lub wybudują chodniki.

Prawie 30 tys. złotych dostanie szpital na przygotowanie pomieszczenia socjalnego dla lekarzy chirurgów. Radni dbają

bowiem o stworzenie odpowiednich warunków nie tylko dla pacjentów, ale również dla szpitalnego personelu

Dodatkowe pieniądze z PFRON umożliwią likwidację architektonicznych barier w Zespole Szkół we Skępem oraz w ZST w Lipnie. Na ten cel przeznaczonych zostało 150 tys. zł. Zapewniono też pieniądze na zakup samochodu osobowego do przewozu osób niepełnosprawnych w ZS w Skępem.

Wśród zadań, na które złożone zostały wnioski do PFRON jest też likwidacja barier architektonicznych w Zespole Szkół Specjalnych W Lipnie, jednakże środki na ten cel zostaną zabezpieczone na kolejnym posiedzeniu Zarządu Powiatu w Lipnie. (sab)

Promocja jak z nut!



Są „znakiem firmowym” powiatu. Uświetniają wszelkie uroczystości. Chodzi, rzecz jasna, o członków Orkiestry Reprezentacyjnej Powiatu Lipnowskiego.

Zarząd Powiatu W Lipnie podjął decyzję o sfinansowaniu zakupu nowych mundurów

dla członków orkiestry, którą od początku niestrudzenie dowodzi Mirosław Bytner. Orkiestra istnieje od 1883 roku. Powstała jako orkiestra Straży Ogniowej w Lipnie. Przechodziła różne koleje reorganizacyjne. Od maja 2008 roku jest to Orkiestra Reprezentacyjna Powiatu Lipnowskiego oraz Ochotniczej Straży Pożarnej, której młodzi muzycy mają w repertuarze utwory Fryderyka Chopina, Johanna Straussa, Giuseppe Verdiego, Karola Kurpińskiego, Glena Milena, z repertuaru Franka Sinatry a także muzykę religijną i marszową. Muzycy pracują intensywnie i ciągle podnoszą swoje umiejętności, uświetniając wszystkie święta państwowe, kościelne i inne uroczystości.

Członkowie orkiestry występują obecnie w holenderskich mundurach, które są już, niestety, bardzo zużyte, stąd konieczność ich wymiany. Tym bardziej, że przed muzy-

kami kolejne, ważne wyzwania, związane z marzeniami o znalezieniu się wśród najlepszych orkiestr w kraju i reprezentowaniu Polski na międzynarodowych konkursach. I do tej pory zresztą sukcesów nie brakowało. Orkiestra koncertowała dwukrotnie na Litwie i Niemczech, uczestniczyła w uroczystościach w Licheniu, była obecna podczas zlotów chórów i orkiestr, brała udział w koncertach ku czci Jana Pawła II.

Lipnowscy muzycy uzyskali wiele nagród i wyróżnień, m.in. od marszałka województwa kujawsko-pomorskiego, czy pośła Jerzego Wenderlicha. Nagrodą marszałka wyróżniony został kapelmistrz Mirosław Bytner. - Wobec licznych zasług oraz nieocenionej roli w promocji powiatu uważam, że nasza orkiestra z całą pewnością zasługuje na nowe mundury - podkreśla starosta Krzysztof Baranowski. (sab)

Gwiazdy zaświecą w Kikole

Patronat honorowy - wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński, patronat medialny - Telewizja Polska. W tle plejada polskich gwiazd, znanych z filmowego ekranu, wśród nich legendarny zespół Kombi. To wszystko już w czerwcu w Kikole.



Pomysł chwycił i 27 czerwca w powiecie lipnowskim odbędzie się trzeci już finał Festiwalu Piosenki Ranczerskiej „Wilkowyjce 2014”. Impreza cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród osób chcących zaprezentować swój talent i umiejętności. Gromadzi ogromną publiczność, festiwal więc jest fantastyczną okazją promowania lokalnych inicjatyw gospodarczych. - W tym roku, wspólnie z Ministerstwem Gospodarki - chcemy promować ideę przedsiębiorczości, szczególnie wśród osób młodych, bezrobotnych i zagrożonych bezrobociem, mieszkających na terenach, gdzie brak

pracy szczególnie daje się we znaki - mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Celem festiwalu, którego pomysłodawcą i dyrektorem jest Piotr Pręgowski, znany aktor, Pietrek z kultowego serialu „Ranczo”, jest też promocja piękna polskiej wsi, upowszechnianie jej bogatych tradycji kulturowych i narodowych. Spośród amatorów występujących w czasie castingów, odbywających się w różnych zakątkach kraju, jury pod przewodnictwem aktorki Ewy Kuryło, grającej w „Ranczu” dyrektorkę szkoły, wybiera twórców, którzy zaprezentują się Patronat honorowy - wicepremier i minister

gospodarki Janusz Piechociński, patronat medialny - Telewizja Polska. W tle plejada polskich gwiazd, znanych z filmowego ekranu, wśród nich legendarny zespół Kombi. To wszystko już w czerwcu w Kikole. Właśnie podczas finału w Kikole.

W roku ubiegłym Festiwal Piosenki Ranczerskiej „Wilkowyjce” patronatem zaszczylił Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W tym roku powiat lipnowski chce położyć szczególny nacisk na sprawy związane z promocją i rozwojem przedsiębiorstw, budujących kapitał lokalny. (sab)

Ufundujmy policji sztandar

Starosta Krzysztof Baranowski zaapelował do samorządowców i mieszkańców całego powiatu o wsparcie idei ufundowania sztandaru dla KPP w Lipnie.

Starosta wystosował apel w imieniu własnym oraz pozostałych członków Honorowego Społecznego Komitetu Ufundowania Sztandaru dla KPP w Lipnie. Celem działań komitetu jest zorganizowanie zbiórki publicznej, umożliwiającej ufundowanie sztandaru oraz jego uroczyste wręczenie. Zebrane pieniądze przeznaczone zostaną

na zaprojektowanie oraz wyszycie sztandaru, a także przygotowanie okolicznościowych wydawnictw.

Sztandar - podkreśla starosta - będzie darem lokalnej społeczności dla Komendy Powiatowej Policji w dowód uznania za dotychczasowe działania na rzecz porządku i bezpieczeństwa publicznego w powiecie lipnowskim, podejmowane

przez funkcjonariuszy

Ewentualne wpłaty prosimy do konywać na konto Starostwa Powiatowego w Lipnie w Kujawskim Banku Spółdzielczym w Aleksandrowie Kujawskim
Nr konta 64 9537 0000 2004 0041 4689 0024

z dopiskiem: Sztandar dla policji
(sab)

*Wszystkim Paniom z okazji Święta Kobiet
pragnę złożyć serdeczne życzenia zdrowia,
szczęścia, pomyślności w życiu codziennym
oraz wiary w siebie i własne możliwości.
Niech każdy dzień będzie dla Was powodem
do radości i uśmiechu.*

*Starosta Lipnowski
Krzysztof Baranowski*

Koszykówka

Piłka nożna

Jordan w Anwilu

Wreszcie i dla kibiców Anwilu przyszły dobre chwile. Rottweilery wygrały mecz ligowy z Polpharmą Starogard Gdański, a po drugie, udany debiut w tym spotkaniu zanotował nowy zawodnik Jordan Callahan (na zdjęciu).



Ten ostatni, w roli rozgrywającego, zastąpił Dussana Katnicia, z którym klub rozwiązał kontrakt. Jordan ostatnie miesiące spędził w barwach Kotwicy Kołobrzeg, w której dał się poznać z dobrej strony. Zdobywał sporo punktów i udanie kreował grę Kotwicy. W 15 meczach zanotował średnio 15,8 punktu, przy 46 proc. skuteczności za dwa i 42 proc. w rzutach za trzy. Ponadto notował średnio 3,6 asysty i 3,3 zbiórki. Co ciekawe, kołobrzeszki klub niezbyt długo pozostawał bez klasowego rozgrywającego. Na miejsce Amerykanina zatrudnił Matthew Rosinskiego,

który może poszczycić się jeszcze lepszymi statystykami.

Z przyjściem do Anwilu Callahana spore nadzieje wiąże nie tylko kibice wrocławskiego zespołu, ale również trener Milija Bogicević. -"To kompletnie inny zawodnik niż Dusan Katnić. Przede wszystkim jest obdarzony niezłym rzutem. Wystarczy spojrzeć w klasyfikację najlepszych strzelców ligi, gdzie zajmuje trzecie miejsce. Bardzo skuteczny z obwodu, może nie tylko rozegrać, ale i wspomóc rzucających obrońców w zdobywaniu punktów. Przejście do Anwilu to dla niego szansa na po-

kazanie się w lepszym niż dotąd klubie" - kończy szkoleniowiec Rottweilerów.

Także sam koszykarz bardzo optymistycznie widzi swoją przyszłość we wrocławskiej drużynie. -„Przenoszę się do Wrocławka, bo to dla mnie najlepsze rozwiązanie. Chcę grać w play-off i walczyć o poważną stawkę, a w Anwilu mam to właściwie zagwarantowane. Zamierzam robić to co najlepiej potrafię. Skoro za taką grę jak do tej pory zostałem wyróżniony ofertą Anwilu, to znaczy, że właśnie tych samych elementów potrzebuje mój nowy zespół. Postaram się dobrze rozgrywać i rzucać nie mniej skutecznie niż w Kotwicy" - twierdzi Callahan.

W meczu z Polpharmą Jordan dotrzymał słowa. Zdobył 8 punktów, miał 6 asyst, 5 zbiórek i 2 przechwyty. Jak się spisze w kolejnych meczach Anwilu? Czas pokaże. Najbliższa szansa na udowodnienie, że działacze oraz sztab szkoleniowy Rottweilerów nie zrobili błędów, zatrudniając go, już jutro (8 marca, godz.19.00) w pojedynku z Energą Czarnymi Słupsk. (ZZ)

Sobczyk w Legii

Na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej też rodzą się piłkarskie talenty. Jedną z takich perełek wyłowila ostatnio Legia Warszawa.

Od pewnego czasu na testach w jednej z najlepszych akademii piłkarskich w Polsce przebywał wychowanek Szkoły Mistrzostwa Sportowego we Wrocławku Wiktor Sobczyk. Przebiegły one na tyle pomyślnie, że podopieczny trenera Dariusza Lampkowskiego został oficjalnie zawodnikiem warszawskiej Legii. Miejmy nadzieję, że pobyt 16 - latka z Wrocławka w drużynie

mistrza Polski będzie dla niego pierwszym krokiem do prawdziwej kariery piłkarskiej.

Przypomnijmy, że niedawno na testach w słynnym Ajaksie Amsterdam przebywał młody piłkarz Lecha Rypin Marcin Listkowski. Jego talent zauważyli także skauci Pogoni Szczecin, którzy doprowadzili do transferu reprezentanta U16 do portowego klubu. (ZZ)

Lech pokonał Włocławię

Ciekawy sparing rozegrali we Wrocławku piłkarze Włocławii z Lechem Rypin (na zdjęciu). Lepsi okazali się rywale, którzy wygrali z wrocławianami 2:1 (2:0).



Jak przyznali trenerzy obu zespołów, był to bardzo pożyteczny sparing. Bramkę dla Włocławii strzelił Kamil Kuropatwiński, natomiast dla Lecha oba trafienia zaliczył testowany pomocnik Wkry Żuromin Tomasz Kamiński.

Włocławia: Winięcki - Szczyński, Ewert, Suchomski, Czaplicki, Stański, B. Feter, Cichowlas, Głaba, Kuropatwiński, Kwiatkowski Na zmiany weszli: Kaźmierczak, Hadaś i Markiewicz.

Lech: Ambrachowicz - Buchalski, Żelazny, Narewski, Baranowski, Fodrowski, Kamiński, Moszczyński, Trędewicz, Rutkowski, Kaczyński Na zmiany weszli: Rybka, Jachowski, Ruciński, Szczytniewski i Dąbrowski.

W kolejnym meczu sparingowym Włocławia zremisowała z rezerwami I - ligowej Wisły Płock 3:3 (2:1). Bramki dla wrocławian zdobyli: Kwiatkowski, B.

Feter i Głaba w ostatniej minucie spotkania. Ciekawostką jest to, że trenerem występujących w IV lidze młodych piłkarzy z Płocka jest były zawodnik i trener Włocławii Artur Serocki.

W sobotnim spotkaniu sparingowym wrocławianie ulegli wiceliderowi łódzko - mazowieckiej III ligi MKS Kutno 2:3(0:2). Przy wyniku 0:3 bramki dla Włocławii strzelili w końcówce meczu Hadaś i J. Feter (karny).

Z kolei Lech Rypin w swoim kolejnym pojedynku sparingowym nie dał szans rywalowi zza miedzy Grotowi Kowalki wygrywając aż 6:0(4:0). Bramki dla rypińskiego zespołu strzelili w tym meczu: Kaczyński - dwie, Moszczyński, Lewandowski oraz Makowski (ostatnio Włocławia), który także dwukrotnie pokonał bramkarza Grotu. (ZZ)

Młodzi nie dali rady

Wielką kląpą zakończył się rozegrany w Hali Mistrzów półfinał mistrzostw Polski koszykarzy do lat 20. Miał być awans do finału, tymczasem drużyna Towarzystwa Koszykówki Młodzieżowej zajęła dopiero trzecie miejsce i odpadła z rozgrywek.

Młodzi koszykarze z Wrocławka co prawda wygrali dwa mecze, podobnie jak dwie inne drużyny, to jednak nie awansowali do finału, bo mieli gorszy bilans punktów zdobytych i straconych.

TKM najpierw wygrało z SKS Starogard Gdański 59:54 (18:18, 10:13, 16:18, 15:5). Punkty: Witliński 31, Barański 10, Spojda 7,

Witwicki 5, Olejniczak 4, Trendewicz 2. Następnie przegrali z Zastalem Zielona Góra 47:84 (15:15, 9:12, 10:35, 13:22). Punkty: Witliński 9, Barański 8, Spojda 7, Witwicki 6, Wronkowski, Olejniczak i Krzywdziński po 5, Kruszczyński 2. W ostatnim spotkaniu wrocławianie pokonali Stal Stalową Wołę 56:54 (15:17, 25:9, 9:17, 7:11). Punkty: Barański

12, Kruszczyński, Olejniczak, Krzywdziński i Warszawski po 8, Witwicki 6, Trendewicz 3, Sobczak 2, Wronkowski 1.

Ostatecznie dwa pierwsze miejsca dające awans do finału mistrzostw Polski koszykarzy do lat 20 zajęły zespoły z Zielonej Góry i Starogardu Gdańskiego. (ZZ)

reklama

GRANITY - MARMURY
od 1989 r.
ZAKŁAD MARCO KAMIENIARSKI
Pińczata 18, 87-809 Włocławek
tel. 54 231 31 93; 513 129 160; 509 633 545; fax 54 232 95 35
www.marco.info.pl; e-mail: kontakt@marco.info.pl

**POMNIKI
SUPER PROMOCJE**

reklama

ZAKŁAD MARCO KAMIENIARSKI
od 1989 r.
GRANITY
SCHODY KOMINKI ELEWACJA
MARMURY
Pińczata 18, 87-809 Włocławek
tel. 54 231 31 93; 513 129 161; 513 129 160; fax 54 232 95 35
www.marco.info.pl; e-mail: kontakt@marco.info.pl